

Bieguny Ziemi zamieniają się miejscami?

23 maja 2018

Ziemskie pole magnetyczne jest dość biegłe w odwracaniu polaryzacji. Bieguny zmieniły się, cofając na północ i na południe, wiele razy w historii planety. Naukowcy dowodzą, że w ciągu ostatnich 20 milionów lat proces odwracania biegunów następował, co 200 000 do 300 000 lat. Około 40 000 lat temu, proces przebiegunowania nie powiódł się natomiast ostatnia pełna wymiana miała miejsce około 780 000 lat temu, więc jesteśmy nieco spóźnieni, jeżeli oprzemy się na wyżej wspomnianym wzorze czasowym.

Obecnie pole magnetyczne naszej planety ulega przesunięciu, co może oznaczać, że bieguny przygotowują się do odwrócenia, i chociaż nie możemy jeszcze potwierdzić, że ów globalny proces zaczyna widnieć na horyzoncie, to jednak istnieje taka możliwość. Odwrócenie biegunów w gruncie rzeczy nie jest rzadkością, gdy rozpatrujemy historię Ziemi. Badacze nieustrudzenie pracują by ustalić, czy odwrócenie polaryzacji jest nieuchronne. W trakcie prowadzonych badań używają obrazów satelitarnych i złożonych obliczeń do badania przesunięcia pola magnetycznego.

Naukowcy odkryli, że roztopione żelazo i nikiel odprowadzają energię z dipola na krawędź jądra Ziemi, czyli tam, gdzie generowane jest pole magnetyczne planety. Odkryli także, że północny biegun magnetyczny jest szczególnie turbulentny i nieprzewidywalny. Jeśli bloki magnetyczne staną się wystarczająco silne, aby osłabić dipol, bieguny zostaną dosłownie przełączone. Obecna aktywność w rdzeniu Ziemi sugeruje, że zamiana biegunów jest możliwa w najbliższej przyszłości. Jaki więc owa zamiana biegunów miałaby wpływ na nasze życie?

Ziemskie pole magnetyczne chroni planetę przed promieniami słonecznymi i kosmicznymi. Kiedy zmieniają się bieguny, ta tarcza ochronna może zmniejszyć się do jednej dziesiątej jej typowej zdolności. Proces przebiegunowania może trwać wieki, a przez cały ten czas promieniowanie będzie mogło znacznie bardziej oddziaływać na naszą planetę. W końcu promieniowanie to może dotrzeć do powierzchni Ziemi, powodując, że niektóre regiony będą nie nadawać się do zamieszkania.

Jednak zanim do tego dojdzie, osłabione pole magnetyczne najprawdopodobniej wpłynęłoby negatywnie na orbitujące satelity, które ucierpiałyby z powodu awarii pamięci oraz innych uszkodzeń mechanicznych. Uszkodzenie satelitów będzie miało wpływ na satelitarne układy czasowe sterujące sieciami elektrycznymi. Sieci te mogą zawieść, prowadząc do ogólnoświatowych zaciemnień, które notabene przewidują eksperci, owe zaćmienia mogą trwać przez dziesięciolecia.

Bez funkcjonujących sieci elektrycznych nie moglibyśmy korzystać z telefonów komórkowych, sprzętu AGD i wielu innych urządzeń. Nagłe zaniki energii spowodowałyby, że szpitale na całym świecie starałyby się o dodatkowe źródła energii, narażając na niebezpieczeństwo niezliczoną liczbę pacjentów. Technologia GPS również byłaby zagrożona, wpływając na wszystko, począwszy od operacji wojskowych a skończywszy na naszych samochodach.

Jest prawdą, że żyjemy w czasach, w których dane elektroniczne rządzą większością filarów współczesnej cywilizacji. Jeśli więc światowe satelity zostaną uszkodzone lub staną się нефunkcjonalne, życie, jakie znaliśmy do tej pory ulegnie całkowitej przemianie. Jednak ostatecznie to nie jest prognoza na zagładę czy apokalipsę XXI wieku. Otóż nasza zdolność do rozpoznania procesu przebiegunowania daje nam możliwość odpowiedniego przygotowania się do tego naturalnego wydarzenia, jakim niewątpliwie jest odwrócenie polaryzacji.

Na początek badacze rządowi i uniwersyteccy mogą skupić swoje

wysiłki na opracowaniu nowych satelitów specjalnie zaprojektowanych do tego, aby wytrzymać ekstremalne promieniowanie kosmiczne. Rządy i wyspecjalizowane firmy mają czas na to, aby znaleźć sposoby magazynowania energii oraz zapewnić współczesnemu społeczeństwu odpowiednie wykształcenie w kwestii zamiany biegunów tak, aby kiedy to rzeczywiście nastąpi, sytuacja nie spowodowała powszechnej paniki.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl